

MONIKA FRĄCKOWIAK-SOCHAŃSKA



EMOCJONALNE KORELATY NIERÓWNOŚCI W RELACJACH RODZINNYCH – OD AMBIWALENCJI SPOŁECZNEJ DO AMBIWALENCJI EMOCJONALNEJ

ABSTRACT. Monika Frąckowiak-Sochańska, *Emocjonalne korelaty nierówności w relacjach rodzinnych – od ambiwalencji społecznej do ambiwalencji emocjonalnej* [Emotional correlates of inequality in family relationships – from social ambivalence to emotional ambivalence], edited by Aldona Żurek, Ryszard Necel, „Człowiek i Społeczeństwo” vol. LIX: *Życie rodzinne współczesnych Europejczyków* [Family life among contemporary Europeans], Poznań 2025, pp. 43–76, Adam Mickiewicz University. ISSN 0239-3271, <https://doi.org/10.14746/cis.2025.59.3>.

The paper aims to analyze the links between structural inequality, inequality within the family, and emotional ambivalence. The theoretical foundations of the article are the structural ambivalence theory and the critical concept of family ties by Ingrid A. Connidis and Julie A. McMullin in conjunction with Theodor Kemper's power-status theory. Previous empirical research on ambivalence in family relationships identifies relations particularly prone to ambivalence. However, they lack more detailed data on how individuals experience ambivalence and how they cope with it. The author's findings aim to fill this knowledge gap.

Based on qualitative research, in-depth interviews with a sample of 22 people with at least one ambivalent family relationship, aged between twenty and sixty, 13 women and 9 men, representing diverse socio-demographic categories, the author discovered that family relations particularly prone to ambivalence are associated with 1) unequal transfer of support, 2) unequal sharing of responsibilities for caring for dependent family members, and 3) increasing inequality despite initial equality. The article reconstructs the configurations of ambivalent emotions in the above relationships. The ways of coping with ambivalence reconstructed from data analysis allow the individual to temporarily reduce tension and maintain a sense of agency but simultaneously stabilize the status quo, as they do not fundamentally change the unequal relationship.

Keywords: social ambivalence, emotional ambivalence, family relations, inequalities in family relations

Monika Frąckowiak-Sochańska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Socjologii, ul. Szamarzewskiego 89C, 60-568 Poznań, e-mail: monikafs@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-8318-5295>.

Wprowadzenie

Celem artykułu jest analiza powiązań nierówności w obrębie rodziny z nierównościami strukturalnymi oraz ambiwalencją doświadczaną przez jednostki, a także wzorów przeżywania ambiwalencji emocjonalnej wobec nierówności w rodzinie oraz sposobów radzenia sobie z ambiwalencją, z uwzględnieniem ich jawnych i ukrytych funkcji.

Termin *ambiwalencja* trafnie opisuje sprzeczności doświadczane w bliskich relacjach społecznych: napięcia między bliskością a dystansem, intymnością a wyznaczaniem granic, dążeniem do autonomii a współzależnością z innymi. Jak twierdzą Vern Bengtson, Roseann Giarrusso, J. Beth Mabry i Merrill Silverstein (Bengtson i in., 2002: 568), ambiwalencja jest fenomenologiczną rzeczywistością, uniwersalnym ludzkim doświadczeniem, odzwierciedleniem dylematów, przed którymi stajemy w bliskich związkach. Pojęcie to wywodzi się z psychiatrii i psychologii, w ramach których przeszło ewolucję od konceptualizowania go jako zaburzenia funkcji psychicznych¹ oraz przejawu wewnętrznych konfliktów i/lub zaburzeń relacji² do traktowania jako oznaki dojrzewania emocjonalnego³, wyrazu złożoności kondycji człowieka⁴, zwyczajnego doświadczenia w sytuacjach wymagających wyboru oraz przetwarzania sprzecznych informacji⁵, części spektrum emocjonalnego

¹ Jak w koncepcji schizofrenii Eugena Bleulera, traktującego ambiwalencję jako sprzeczności w obrębie emocji, woli i poznania w przebiegu choroby (Bleuler, 1911/2014: 43).

² W ujęciu Zygmunta Freuda pojęcie ambiwalencji odnosiło się do sprzecznych uczuć: miłości i nienawiści oraz popędów: życia i śmierci (Freud 1917/1992). W ujęciu Karen Horney (1945/2023) kluczowe są przeciwstawne dążności – ku ludziom i przeciw ludziom, których sprzeczność może prowadzić do nerwicy.

³ W teoriach rozwijanych przez przedstawicieli młodszego pokolenia psychoanalizy (Melanie Klein, Donalda Winnicotta, Johna Bowlbiego, Erika Eriksona) ambiwalencja jest traktowana jako ważny aspekt procesu osiągania dojrzałości emocjonalnej, w którym jednostka przestaje idealizować lub dewaluować bliskie osoby i rozszczepiać uczucia na przeżywaną osobno miłość i wynikającą z frustracji złość (do skrajnego natężenia włącznie), lecz potrafi zintegrować i tolerować fakt, że w relacji pojawiają się sprzeczne uczucia, a w dalszej perspektywie potrafi przetrwać okresy negatywnych uczuć bez nadmiernego lęku o utratę relacji (Hall i Lindzey, 2002: 76–111).

⁴ Takie ujęcie ambiwalencji wywodzi się z psychologii humanistycznej Carla Rogersa i Abrahama Masłowa (Hall i Lindzey, 2002: 263–290).

⁵ Takie znaczenie pojęcia ambiwalencji można wyprowadzić z teorii dysonansu poznawczego Leona Festingera (Hall i Lindzey, 2002: 395–401).

doświadczenia człowieka⁶, czy wreszcie podstawy wzrostu i poczucia pełni życia⁷. W psychologii mamy zatem do czynienia z normalizacją czy wręcz dostrzeżeniem pozytywnych aspektów ambiwalencji przy jednoczesnym traktowaniu jej jako wewnątrzpsychicznego doświadczenia. Nie zmienia to jednak faktu, że na poziomie osobistego przeżywania ambiwalencja może być przez jednostkę odczuwana jako trudność, a dopiero świadoma refleksja może (choć nie musi) uczynić z niej doświadczenie znormalizowane czy wartościowe.

Psychologiczny sposób rozumienia ambiwalencji wydaje się niewystarczający z uwagi na pomijanie złożoności generującego ją kontekstu społecznego. W socjologii kategoria ta pojawiła się ponad pół wieku później niż w psychiatrii i psychologii. Sposób jej konceptualizacji wyjściowo odnosił się do konsekwencji sprzeczności norm, ról, pozycji i statusów społecznych (Merton i Barber, 1976), następnie ewoluował w kierunku postrzegania jej jako następstwa intensywnych przemian społecznych i internalizacji przez jednostkę sprzeczności kulturowych, które dyskursywnie są prezentowane jako „prywatne problemy” wynikające z osobistego niedostosowania (Bauman, 1991, 2017).

Kolejny zwrot w ramach teorii ambiwalencji dotyczył przejścia w stronę wielopoziomowej koncepcji, wiążącej poziom makrospołeczny z poziomem mikrospołecznym oraz socjologią jednostki, której przedmiotem zainteresowania są działania aktorów społecznych oparte na negocjowaniu i renegocjowaniu sprawczości (Connidis i McMullin, 2002; Connidis, 2015). Z perspektywy niniejszego artykułu istotne znaczenie mają założenia przyjęte przez Ingrid Arnet Connidis i Julie Ann McMullin (2002) dotyczące wpływu nierówności społecznych na doświadczanie silniejszej ambiwalencji oraz mniejszych możliwości negocjacyjnych osób zajmujących mniej uprzywilejowane lub niespójne pozycje społeczne. Ich koncepcja znosi tradycyjną dychotomię: indywidualna sprawczość (ang. *agency*) – struktura społeczna (ang. *social structure*) przez przyjęcie założenia, że nawet jeśli jednostki nie mogą dokonać zewnętrznie obserwowalnej zmiany w generującej ambiwalencję strukturze, na mocy swojej sprawczości mogą zarządzać ambiwalencją

⁶ Takie podejście do ambiwalencji dominuje w teoriach i badaniach emocji po roku 2000 (np. Izard, 2009; Larsen i in., 2001).

⁷ W psychologii pozytywnej ambiwalencja jest traktowana jako naturalna część ludzkiego życia, która może prowadzić do głębszego rozumienia siebie i innych, a także do skuteczniejszej adaptacji do zmieniających się okoliczności oraz większej satysfakcji ze związków międzyludzkich. Radzenie sobie z ambiwalencją, a nie jej unikanie może przyczynić się do większego dobrostanu i psychologicznego wzrostu (Gabriel i in., 2021).

poprzez modyfikację znaczeń przypisywanych uwarunkowaniom strukturalnym (Connidis i McMullin, 2002). Ten sposób rozumienia sprawczości jest zbieżny z koncepcją Margaret Archer, zgodnie z którą

[...] nasza subiektywność jest dynamiczna, nie jest ani psychologicznie statyczna, ani psychologicznie redukowalna, gdyż zmieniamy nasze cele ze względu na to, jak postrzegamy możliwość ich osiągnięcia w danym kontekście [...]. Nie kontrolujemy w pełni naszego życia, gdyż bez przerwy stajemy w obliczu okoliczności, które nie są naszym dziełem ani wyborem, lecz nie oznacza to, że nie mamy żadnej kontroli nad nim w ogóle. (Archer, 2013: 35)

Podstawą empiryczną artykułu są badania jakościowe (wywiady pogłębiące) dotyczące doświadczania i zarządzania ambiwalencją w relacjach rodzinnych. Rodzina jako mikrostruktura społeczna pozostająca w ścisłym powiązaniu z mezo- i makrostrukturami zdaje się doskonałym kontekstem badania ambiwalencji przeżywanej na poziomach jednostkowym i interpersonalnym, osadzonej w sieci uwarunkowań strukturalnych i kulturowych.

W kolejnych częściach artykułu przedstawione zostaną ramy teoretyczne podjętych analiz, wyniki dotychczasowych badań nad ambiwalencją i zrekonstruowane na ich podstawie znane i nieznanne obszary badawcze, założenia metodologiczne badań własnych, ich wyniki oraz dyskusja i wnioski.

Ramy teoretyczne

Podstawy teoretyczne artykułu wyznacza teoria ambiwalencji strukturalnej i krytyczna koncepcja więzi rodzinnych sformułowana przez Connidis i McMullin (2002) w powiązaniu z teorią władzy-statusu Theodora Kempera. Autorki konceptualizują ambiwalencję na poziomie socjologicznym – jako niespójność statusów, norm, ról społecznych oraz indywidualnym – związanym z aspektami emocjonalnymi, poznawczymi i motywacyjnymi (Connidis i McMullin, 2002; Connidis, 2015). Pomiedzy tymi poziomami wskazują poziom średniego zasięgu, związany ze zinstytucjonalizowanymi praktykami społecznymi (Sikorska, 2020: 113). Ambiwalencja socjologiczna odzwierciedla ustrukturyzowane układy relacji społecznych, w ramach których ujawniają się sprzeczności i paradoksy, znajdujące następnie wyraz w relacjach interpersonalnych, włączając w to relacje między członkami rodzin.

W proponowanym ujęciu ambiwalencja socjologiczna pojawia się wówczas, gdy aktor społeczny znajduje się w sytuacji, w której przypisuje

wartość opozycyjnym kierunkom działań zakorzenionym w strukturze społecznej. Równocześnie Connidis i McMullin wychodzą poza kategorię ambiwalencji normatywnej, wywodzącą się z prac Roberta Mertona i Elinor Barber, oferującą statyczną wizję jednostki rozważającej, którą ze sprzecznych norm wybrać (Merton i Barber, 1963, 1976; Sikorska 2020: 110). W nawiązaniu do teorii Connidis i McMullin (2002) można postawić tezę, że społeczne/strukturalne sprzeczności i paradoksy stają się realne dla aktorów społecznych wówczas, gdy zaczynają wyznaczać ramy ich bezpośrednich interakcji i materializują się w codziennych doświadczeniach bądź innych (z jakiegokolwiek powodu istotnych) wydarzeniach w ich życiu. W tych warunkach aktorzy podejmują decyzje, negocjują kierunki działań oraz zasad, na których opierają się ich relacje z innymi ludźmi; podejmują próby pogodzenia ambiwalencji przez działanie społeczne lub bierność (zaniechanie). Jak twierdzą Connidis i McMullin (2002), jednostki negocjują ze świadomością, że ambiwalencja może nigdy nie być w pełni rozstrzygnięta, więc dążą do tymczasowych rozwiązań, a czasami decydują się nie podejmować żadnych działań.

Connidis i McMullin łączą założenia symbolicznego interakcjonizmu z założeniami teorii krytycznej. Autorki przyjmują, że życie społeczne jest negocjowane i konstytuowane w interakcjach, a równocześnie stanowi ich ramy (Connidis i McMullin, 2002; Connidis, 2015; Berger i Luckman, 1966), ponadto życie społeczne w większym stopniu bazuje na konflikcie niż konsensie. Zróżnicowane umiejscowienia w strukturze społecznej wytwarzają konflikty interesów, które kształtują przebieg interakcji. Connidis i McMullin (2002) zakładają również, że istnieje napięcie pomiędzy ograniczeniami, jakie struktura społeczna nakłada na jednostki, a pragnieniem sprawczego działania jednostek (Habermas, 1987). Autorki stawiają tezę, że w relacjach społecznych uwidoczniają się różnice statusowe jednostek uprzywilejowanych i podporządkowanych. Podstawą nierówności są: klasa społeczna, płeć, wiek, rasa i etniczność, orientacja seksualna, (nie)pełnosprawność oraz status społeczno-ekonomiczny. Jednostki, zajmujące nieuprzywilejowane pozycje społeczne częściej i intensywniej doświadczają ambiwalencji strukturalnej, a co za tym idzie – ambiwalencji w relacjach interpersonalnych oraz ambiwalencji emocji (Connidis i McMullin, 2002; Sikorska, 2020), ponadto mają mniejsze możliwości negocjowania zasad interakcji generujących ambiwalencję (Bengston i in., 2002; Sikorska, 2020). W przypadku relacji z bliskimi jednostki odczuwają ambiwalencję tym silniejszą, im bardziej społeczne (strukturalne) układy oraz spójne z nimi zachowania partnerów/ek interakcji ograniczają ich dążenia (Connidis i McMullin, 2002).

W proponowanym ujęciu struktura wykracza poza indywidualne działanie i je ogranicza, ale go nie determinuje. Ambiwalencja jest zarówno zmienną charakteryzującą układy społecznych relacji, jak i katalizatorem działania społecznego, które może je reprodukować lub przyczyniać się do ich zmiany. Ci, którzy doświadczają największej ambiwalencji, częściej angażują się w działania na rzecz zmiany – również strukturalnej, natomiast ci, którzy czerpią korzyści ze *status quo*, z reguły sprzeciwiają się zmianom. Rodzina to jedna z instytucji, w ramach których nierówności są wzmacniane. Z perspektywy teorii krytycznej jest ona opresyjną strukturą powiązaną z innymi opresyjnymi strukturami społecznymi (Morgan, 1985) obejmującymi hierarchie sprawiające, że pewne jednostki są bardziej uprzywilejowane niż inne. To powoduje, że wynikający z nierówności konflikt stanowi powtarzalną, układającą się w określone wzory cechę relacji rodzinnych (Morgan, 1985), przy czym nie musi on być zawsze wyrażony w otwarty sposób. Strategie podejmowane w celu rozwiązania ambiwalencji w interakcjach między członkami rodziny mogą skutkować solidarnością, konfrontacją bądź trwającą nadal ambiwalencją. Niezależnie od efektu doświadczanie i zarządzanie ambiwalencją w rodzinie jest stałym procesem, ponieważ zmieniające się warunki wymagają renegotjowania relacji. Według Connidis i McMullin (2002) ani teoria solidarności, ani konfliktu nie oddają złożoności relacji rodzinnych, teoria ambiwalencji może natomiast wypełnić tę lukę.

Istota koncepcji Connidis i McMullin, sprowadzająca się do założenia, że ambiwalencja to „strukturalnie kreowane sprzeczności, które przejawiają się w interakcji” (Connidis i McMullin 2002: 558), jest zbieżna z teorią władzy-statusu Theodora Kempera lokującą się w ramach socjologii emocji. Kemper wyszedł od konceptualizacji sieci społecznej jako układu stosunków, systemu pozycji skupionych wokół władzy i statusu (prestżu) między jednostkami pozostającymi w bezpośrednich interakcjach (Kemper, 1978). Jednostki pozostające w relacjach społecznych posiadają względną władzę (panowanie), czyli możliwość mówienia innym, co mają robić, zmuszania innych, by byli posłuszni ich życzeniom i poleceniom, oraz status konceptualizowany jako prestiż, uznanie, niewymuszony szacunek i poważanie. Według Kempera zmiany względnej władzy i statusu (prestżu) jednostek mają duży wpływ na wzbudzenie negatywnych lub pozytywnych emocji (Turner i Stets, 2009: 240–243).

Układy strukturalne charakteryzujące sieci społeczne są podtrzymywane lub przekształcane poprzez emocje (będące źródłem motywacji do działania), równocześnie same struktury społeczne określają charakter doświadczanych

przez jednostki emocji. Niezbędne jest zatem analizowanie emocji oraz struktur władzy i statusu we wzajemnych odniesieniach. Jak pisze Kemper, „[...] osadzenie osoby na podłożu społecznym decyduje o tym, które emocje będą wyrażane w określonym czasie i miejscu, na jakich podstawach i z jakiego powodu, dzięki jakim sposobom ekspresji i przez kogo” (Kemper, 2005: 73, za: Przybył, 2022: 84–85). Przejawami uznania czyjegoś statusu jest okazywanie mu/jej współczucia, sympatii, przyjaźni czy miłości, na przykład miłość zachodzi wówczas, gdy jeden człowiek nadaje drugiemu wysoki status (prestż), a lubienie wynika ze statusu, który dana jednostka otrzymuje od innej (Przybył, 2022: 85). Jednostka obdarzona wysokim statusem będzie odczuwać zadowolenie i radość, a osoba, która w danej relacji traci władzę lub prestiż, będzie doświadczała negatywnych emocji: wstydu, smutku, lęku, złości (Kemper, 1989; Przybył, 2022: 85).

Dynamika emocji koncentruje się zatem wokół władzy i statusu, który jednostki faktycznie mają, zyskują lub tracą i który spodziewają się otrzymać w danej sytuacji. Kiedy jednostki mają lub zyskują władzę lub status w relacjach społecznych, doświadczają pozytywnych emocji: zadowolenia, poczucia bezpieczeństwa, pewności siebie, co pozwala im działać w sposób pozwalający zwiększać władzę i status. Kiedy tracą – w danej sytuacji władzę lub status – doświadczają negatywnych emocji, takich jak niepokój i utrata pewności siebie. Oczekiwania jednostek w konfrontacji z tym, co faktycznie otrzymują od innych pod względem uznania swojej władzy i statusu, wpływają na wzbudzenie i przepływ emocji. Jednostki odczuwają wdzięczność wobec tych, którzy nadają im status, a rozczarowanie, frustrację, złość i gniew wobec tych, którzy tego nie czynią bądź przyczyniają się do jego obniżenia. Im więcej jednostki dostarczają sobie wzajemnego poważania, tym większe będzie poczucie solidarności. Brak potwierdzania i nadawania wysokiego statusu w interakcji niszczy solidarność. Jego utrata uruchamia atrybucje. Kiedy jednostki za przyczynę utraty statusu uznają swoje zachowanie – doświadczają wstydu i zakłopotania, a jeśli strata jest szczególnie duża – smutku i przygnębienia. Kiedy natomiast uważają, że źródłem utraty statusu są zachowania innych – doświadczają gniewu i są gotowe do walki. Jeśli osoba spodziewa się zysku statusu, którego nie otrzymuje, dochodzi do eskalacji emocji (Turner i Stets, 2009: 240–243).

Badając relacje rodzinne z perspektywy teorii ambiwalencji oraz władzy-statusu, można przyjąć różne strategie. Można analizować doświadczenia osób zajmujących zróżnicowane pozycje w układach strukturalnych, a następnie badać i porównywać zakres odczuwanej ambiwalencji emocjonalnej, można także uczynić punktem wyjścia samo doświadczenie

ambiwalencji – jego możliwie dokładny opis, a następnie podjąć próbę „osadzenia” go w kontekście strukturalnym. W badaniach stanowiących podstawę niniejszego artykułu zastosowano drugą strategię z uwagi na zasadniczy cel badawczy, jakim było możliwie pełne poznanie sposobów doświadczania i zarządzania ambiwalencją w relacjach rodzinnych. Cel ten miał służyć wypełnieniu luki badawczej ukazanej na podstawie przeglądu literatury.

Ambiwalencja w relacjach rodzinnych w świetle wyników dotychczasowych badań

Dotychczasowe badania empiryczne dotyczące ambiwalencji w relacjach rodzinnych pokazały przede wszystkim, że jest ona realnym doświadczeniem jednostek stanowiącym efekt oddziaływania powiązanych ze sobą mechanizmów makro-, mezo-, mikrospołecznych oraz intrapsychicznych. Miały one też na celu ustalenie, jakie jednostki, różniące się między sobą pod względem cech społeczno-demograficznych (głównie płci i wieku) oraz umiejscowienia w wewnątrzrodzinnym układzie ról, przeżywają ambiwalencję z większym prawdopodobieństwem niż inne. W literaturze bazującej na badaniach zdecydowanie mniej rozpowszechnione są wątki dotyczące sposobów przeżywania ambiwalencji, szczegółowej rekonstrukcji kontekstu pojawiania się uczuć ambiwalentnych oraz radzenia sobie z ambiwalencją.

Kategoria ambiwalencji w socjologii życia rodzinnego była przede wszystkim wykorzystywana do badania relacji międzypokoleniowych (Sikorska, 2020: 127). Kurt Lüscher i Karl Pillemer (1998) stawiają tezę, że ambiwalencja jest niezbywalną cechą relacji międzygeneracyjnych chociażby dlatego, że przedstawiciele obu pokoleń mają potrzebę autonomii, a zarazem są od siebie zależni (najpierw dzieci od rodziców, a następnie rodzice od dzieci).

Karen Fingerman analizowała doświadczanie ambiwalencji w relacjach rodzinnych w zależności od płci i fazy życia. Na podstawie badań z udziałem 187 osób reprezentujących pięć grup wiekowych: adolescentów (13–16 lat), młodych dorosłych (20–29 lat), dorosłych w średnim wieku (40–49 lat), młodych seniorów (60–69 lat) oraz seniorów powyżej 80. roku życia wyodrębniła trzy typy relacji: bliskie, problemowe i ambiwalentne (Fingerman i in., 2004; Przybył, 2022: 87–88). Dalsza analiza uzyskanych danych wskazała, że wraz z wiekiem zmniejsza się ambiwalencja w relacjach z bliskimi. Relatywnie najczęściej swoje relacje jako ambiwalentne

oceniali adolescenti, a najrzadziej – seniorzy. Ponadto, im gęstsza sieć miała jednostka, tym bardziej zażyłe i bardziej ambiwalentne były jej relacje z krewnymi (Fingerman i in., 2004: 804; Przybył, 2022: 87). Badania Iwony Przybył (2022), przeprowadzone w Polsce za pomocą metody wypracowanej przez Karen Fingerman, wskazują ponadto, że ambiwalencja jest częściej obecna w diadach kobiet, podobnie jak w badaniach Andrei E. Willson, Kim M. Shuey i Glena H. Eldera Jr. (2003) (o których później), oraz w diadzie ojciec–syn, na co wskazywały też rezultaty opublikowane przez Rubena I. van Gaalena, Pearl A. Dykstrę i Aafke E. Komter (2010). Przybył podkreśla, że „[...] w obszarze życia rodzinnego (w sieci krewniaczej) istnieją pewne węzły, *newralgiczne* miejsca, generujące sprzeczne uczucia wobec partnerów roli. Ambiwalencja jest najczęściej doświadczana w stosunku do rodziców, rodzeństwa i dzieci, natomiast zdecydowanie rzadziej w pozostałych segmentach sieci krewnych” (Przybył, 2022: 98).

Zważywszy, że doświadczanie relacji rodzinnych jako ambiwalentnych lub problemowych jest szczególnie często udziałem najmłodszych spośród badanych osób, należy przytoczyć także badania Barbary Fatygi i współpracowników (2020) poświęcone językowemu ujęciu rodziny przez polską młodzież. Na podstawie 19 wywiadów narracyjnych i 15 wywiadów grupowych ustalono, że figury matki dotyczyło 46,4% określeń nacechowanych pozytywnie, 30,7% obojętnych lub neutralnych i 22,9% negatywnych. Ojciec był opisywany za pomocą 38,3% określeń nacechowanych pozytywnie, 33,9% obojętnych lub neutralnych i 27,8% negatywnych. Rodzeństwo było opisywane przede wszystkim w kategoriach neutralnych i obojętnych emocjonalnie (37,4%) oraz ambiwalentnych (w tym 35,5% pozytywnych i 27,2% negatywnych). Dziadkowie natomiast najczęściej byli postrzegani pozytywnie (46,7% określeń nacechowanych pozytywnie, 30,2% obojętnych lub neutralnych i 23,1% negatywnych) (Fatyga, 2020: 322–324). Odwołując się do badań Fatygi, Iwona Przybył stwierdza, że wielokrotnie uzyskiwane wyniki badań wskazują nie tylko na nieobecność, problematyczność roli ojca w rodzinie, lecz także na zmniejszanie temperatury emocjonalnej relacji pomiędzy rodzeństwem (zwłaszcza pomiędzy braćmi) oraz pomiędzy rodzicami i dziećmi (Przybył, 2022: 87–88; Fatyga, 2020: 316). W tym kontekście pojawia się pytanie, jak zmniejszanie temperatury emocjonalnej ma się do ambiwalencji. Czy jest sposobem radzenia sobie z ambiwalencją, czy może konsekwencją innych mechanizmów?

Andrea Willson, Kim Shuey i Glen Elder Jr (2003) wykorzystali koncepcję ambiwalencji do analizy relacji dorosłych dzieci ze starzejącymi się rodzicami i teściami. Badania te wskazują, że ambiwalencja częściej

występuje relacjach pomiędzy kobietami (o czym była mowa wcześniej). Szczególnie silnie doświadczają jej córki świadczące pomoc bądź opiekę wobec rodziców oraz dorośli (niezależnie od płci), którzy oceniali swoje więzi z rodzicami w dzieciństwie jako słabe. Ponadto osoby badane częściej odczuwały ambiwalencję w stosunku do teściów niż do rodziców (Willson i in., 2003; Przybył, 2022: 86). Dodatkowe światło na relacje między dorosłymi dziećmi a ich rodzicami rzucają badania zrealizowane przez zespół w składzie: Ruben I. van Gaalen, Pearl Dykstra i Aafke Komter (2010). Badacze przeanalizowali interakcje w 2694 diadach: dorosłe dziecko–rodzic, charakteryzujących się dużą częstotliwością kontaktów (co najmniej raz w tygodniu) i określili ponad połowę z nich jako ambiwalentne. Z cytowanych badań wynika, że prawdopodobieństwo ambiwalencji znacząco rośnie, gdy dziecko poddane naciskom strukturalnym w relacji z rodzicem/rodzicami nie ma buforu, „nie ma wyjścia” z powodu izolacji społecznej skutkującej brakiem wsparcia społecznego lub/i braku rodzeństwa, z którym można byłoby podzielić odpowiedzialność za pomoc rodzicom bądź opiekę nad nimi. Z wskazanych wyżej badań wynika, że najbardziej narażone na ambiwalencję są diady: ojciec–syn oraz córka–starzejący się rodzic (niezależnie od płci) w sytuacji sprawowania nad nim opieki (Gaalen i in., 2010; Przybył, 2022: 86).

Badania Beaty Szluz poświęcone procesualnemu ujęciu cierpienia rodzinnych opiekunów osób z chorobą Alzheimera wskazują, że przyjęcie na siebie niemal całkowitej odpowiedzialności za chorego (będące formą realizacji oczekiwań instytucjonalnych i normatywnych) wobec dalece niewystarczającego wsparcia ze strony instytucji publicznych jest przyczyną przeciążenia emocjonalnego między innymi na skutek konieczności realizowania wzajemnie skonfliktowanych ról społecznych. W tych warunkach możliwe staje się nawet odczuwanie i wyrażanie agresji wobec osoby chorej, będącej równocześnie osobą najbliższą (Szluz, 2021: 368–398; Przybył, 2022: 97). Przykład opiekunów rodzinnych dobitnie uwidacznia zależności między doświadczaniem ambiwalencji w obszarze życia rodzinnego a uwarunkowaniami strukturalnymi na poziomie mezo- i makrospołecznym. (Przybył, 2022: 97; Sikorska, 2020: 128). W badaniach tych brakuje jednak pogłębionej analizy umiejscowienia członków/iń rodziny w układach nierówności społecznych – w wymiarze makro- i mikrospołecznym.

Pośród badań nad ambiwalencją istotne znaczenie mają analizy sytuujące się na pograniczu familiologii i socjologii zdrowia psychicznego. Karen Fingerman i współpracownicy badali powiązania ambiwalencji w relacjach międzypokoleniowych z samopoczuciem psychicznym członków rodzin

(z dwojgiem rodziców i przynajmniej jednym dorosłym dzieckiem w wieku 22–49 lat). Uzyskane wyniki wskazują, że osoby doświadczające ambiwalencji mają niższe poczucie psychologicznego dobrostanu oraz zdrowia psychicznego. Równocześnie im bardziej syn lub córka deklaruje/a odczuwanie ambiwalentnych uczuć wobec matki, tym częściej zgłasza/a problemy zdrowia psychicznego (Fingerman i in., 2008: 369; Przybył, 2022: 86). Podobnych wyników dostarczają badania Karen Rook i współpracowników, przeprowadzone na reprezentatywnej próbie 916 seniorów. Negatywne emocje pojawiają się przede wszystkim w tych rodzinach, których członkowie doświadczają problemów zdrowia psychicznego, a ambiwalencja w rodzinach, w których ktoś choruje somatycznie (Rook i in., 2012; Przybył, 2022: 86). Wyniki powyższych badań (Fingerman i in., 2008) nie pozwalają jednak wnioskować o linearnych zależnościach przyczynowo-skutkowych, jest bowiem równie prawdopodobne, że doświadczanie silnej ambiwalencji wyczerpuje zasoby zdrowia psychicznego, jak i to, że problemy zdrowia psychicznego osoby bliskiej oddziałują na przebieg interakcji i wywołują ambiwalentne lub negatywne emocje u partnererek/ów interakcji. Ponadto, w kontekście badań Rook i współpracowników (2012), należy zaznaczyć, że nie zawsze możliwe jest precyzyjne oddzielenie stanu psychicznego od somatycznego. Zgodnie z podejściem holistycznym zaburzenia zdrowia psychicznego, będące najczęściej pochodną stresu społecznego, mają istotny komponent psychosomatyczny, a choroby somatyczne nie pozostają bez wpływu na kondycję psychiczną jednostek. Niemniej jednak istotny wniosek sprowadza się do istnienia powiązań między ambiwalencją w bliskiej relacji, stanowiącą źródło emocjonalnego obciążenia dla jednostki, a obniżoną oceną kondycji psychicznej. Biorąc pod uwagę ustalenia Connidis i McMullin (2002), że zajmowanie niższej pozycji społecznej ogranicza możliwości negocjowania ambiwalencji, można postawić tezę, że kondycja psychiczna jednostek jest uwarunkowana strukturalnie i zapośredniczona przez interakcje.

Na podstawie powyższej, zwięzłej prezentacji wyników badań ambiwalencji emocji w relacjach rodzinnych można postawić tezę, że jest to zjawisko relatywnie powszechne. Tezę tę dodatkowo wspiera podejście psychologiczne, traktujące ambiwalencję jako niezbywalną cechę każdej bliskiej relacji. Zaprezentowane wyniki pozwalają zidentyfikować relacje szczególnie narażone na ambiwalencję. Brakuje w nich jednak bardziej szczegółowych danych dotyczących tego, w jaki sposób, w jakich konkretnych, powtarzalnych sytuacjach jednostki doświadczają ambiwalencji oraz jak dokładnie sytuacje te odzwierciedlają ambiwalencję socjologiczną

(strukturalną). Zaprezentowane w dalszej części wyniki badań własnych mają na celu wypełnienie tej luki w wiedzy.

Metodologia badań

Podstawę empiryczną artykułu stanowią badania jakościowe, których celem była rekonstrukcja sposobów doświadczania ambiwalencji oraz zarządzania nią w relacjach rodzinnych. Ramy metodologiczne badań stanowią założenia zawarte w paradygmacie interpretatywnym (Gibbs, 2010; Konecki, 2000; Silverman, 2008). Podejście jakościowe stwarza możliwość artykułowania ambiwalencji w narracjach konstruowanych przez osoby badane (Hillcoat-Nallétamby i Phillips, 2011), a sytuacja wywiadu pogłębio-nego prowokuje do refleksji nad jej przyczynami (Bulanda, 2011; Sikorska, 2020: 118).

Badania zostały zaprojektowane zgodnie z założeniami indywidualizmu metodologicznego, ponieważ ośrodkiem i podmiotem doświadczania emocji jest zawsze jednostka (emocje można badać tylko w konkretnym człowieku; Bojanowski, 2018: 213; Przybył, 2022: 89). Wobec tego przedmiotem analiz nie było odkrywanie ambiwalentnych relacji emocjonalnych pomiędzy członkami/iniami rodzin w konkretnych sieciach. Zasadnicza idea badań sprowadzała się natomiast do podążania za jednostką konstruującą swoją narrację na temat jej powiązań rodzinnych oraz rodzaju doświadczanych sprzecznych emocji wobec partnerów/ek interakcji w rolach rodzinnych. Na tej podstawie możliwe było poznanie pewnego aspektu mikrosieci rodzinnych – związanego z ambiwalencją, w ramach wybranych przez osoby badane relacji, osadzonych w uwarunkowaniach strukturalnych (zob. Przybył, 2022: 89), lecz zawsze z perspektywy *ego* (w ramach egocentrycznego schematu zbierania danych).

Metodę pozyskiwania danych stanowiły wywiady pogłębione, których scenariusz obejmował pytania dotyczące sytuacji rodzinnej osoby badanej, wybranej rodzinnej relacji przeżywanej jako ambiwalentna, historii tej relacji, sytuacji wyzwalających i osłabiających ambiwalencję, emocji przeżywanych w ramach tej relacji, powiązań pomiędzy ambiwalencją a cyklem życia rodziny i jednostki, obszarów życia wpływających na ambiwalencję w ramach omawianej relacji rodzinnej oraz działań podejmowanych w związku z ambiwalencją. W czasie wywiadów zostały także wykorzystane narzędzia pomocnicze: otwarta skala emocji oraz diagram, na którym osoby badane zaznaczały obszary życia społecznego mające

wpływ na doświadczanie ambiwalencji w relacji rodzinnej. Oba narzędzia miały na celu wzbudzenie refleksji badanych oraz stanowiły punkt wyjścia budowania narracji. Wywiady były przeprowadzone w bezpośrednim kontakcie i trwały średnio około godziny.

Dobór próby do badań przebiegał metodą dostępności osób badanych, wybraną ze względu na problematykę badań. Wiele pytań podczas wywiadu dotyczyło prywatnej sfery życia – relacji z bliskimi oraz przeżywanych emocji (włączając w to emocje niekomfortowe dla informaterek/ów), zatem kluczowe znaczenie miała osobista gotowość do rozmowy. Kryterium rekrutacji osób badanych stanowiło posiadanie przynajmniej jednej rodzinnej relacji ambiwalentnej, czyli takiej, w związku z którą doświadczane są zarówno pozytywne, jak i negatywne emocje⁸. Na potrzeby badań przyjęta została inkluzyjna definicja rodziny, zgodnie z którą relacje rodzinne mogą wykraczać poza tradycyjny układ osób spokrewnionych i tworzących relacje formalne, a ich podstawowym kryterium jest wzajemna troska i zobowiązanie (Powell, 2014).

Próba badawcza obejmowała 22 osoby w wieku od 20 do 60 lat (średnia wieku: 39,5 lat, mediana: 42 lata), 13 kobiet i 9 mężczyzn. 13 osób wskazało jako ambiwalentną relację międzypokoleniową, a 9 – wewnątrzpokoleniową. Wśród wywiadów dotyczących relacji międzypokoleniowych 7 dotyczyło relacji z ojcem, 3 – z córką, 1 – z matką, 1 – z ciotką, 1 – z teściem, a wśród narracji skupionych na relacjach wewnątrzpokoleniowych 4 dotyczyły relacji z siostrą, 2 – z bratem, 2 – z partnerką/żoną i 1 – z najbliższym przyjacielem. Osoby badane reprezentowały zróżnicowane kategorie społeczno-demograficzne wyodrębnione pod względem miejsca zamieszkania, poziomu wykształcenia, statusu małżeńsko-rodzinnego oraz diety. 11 osób badanych mieszkało w mieście powyżej 500 tysięcy mieszkańców, 2 – w mieście od 100 tysięcy do 500 tysięcy mieszkańców, 1 – w mieście od 50 tysięcy do 100 tysięcy mieszkańców, 3 – w mieście do 20 tysięcy mieszkańców, a 5 – na wsi. 16 respondentek/ów miało wykształcenie wyższe,

⁸ Definiując w ten sposób kryterium włączenia do badań, przedstawicielki zespołu badawczego zdawały sobie sprawę z koncepcji psychologicznych, zgodnie z którymi emocje nie są ani pozytywne, ani negatywne w sensie wartościowania, a jedynie pojawiają się w naturalny sposób jako reakcja na daną sytuację bądź jej interpretację. Przeżywanie określonych emocji może być dla jednostek komfortowe bądź niekomfortowe. Niemniej jednak, potoczne myślenie o emocjach, które dominuje wśród osób niemających profesjonalnego przygotowania psychologicznego (spośród których rekrutowane były osoby badane), sprawia, że określenie „pozytywne i negatywne emocje” było czytelne i pozwoliło w komunikatywny sposób zadawać pytania inicjujące narracje osób badanych.

5 średnie, a 1 – zasadnicze zawodowe. 10 osób badanych stanowiły osoby zameżne (w tym jedna w trakcie rozvodu), 8 – w nieformalnych związkach partnerskich (w tym jedna mająca doświadczenie wcześniejszego wdowieństwa) i 4 osoby żyjące w pojedynkę. Wśród respondentek/ów były 2 osoby z jednym dzieckiem, 10 – z dwójką dzieci i tyle samo bezdzietnych.

Wywiady przeprowadzono w bezpośrednim kontakcie z osobami badanymi w okresie od maja do października 2024 roku⁹. Za ich zgodą zostały nagrane, a następnie poddane transkrypcji. Po wstępnej analizie treści jeden z wywiadów wykluczono z puli analizowanych danych ze względu na błędne zrozumienie ambiwalencji przez osobę badaną i utożsamienie jej z obojętnością. Materiał badawczy, liczący 382 strony tekstu, był analizowany za pomocą oprogramowania MAXQDA. Został poddany najpierw kodowaniu wstępnemu – służącemu poznaniu zawartości i uporządkowaniu, a następnie kodowaniu skoncentrowanemu, pozwalającemu szczegółowo analizować precyzyjnie wyodrębnione kategorie. Na potrzeby niniejszego opracowania kategorie te dotyczyły: 1) kontekstu relacji ambiwalentnej, 2) ambiwalencji i nierówności strukturalnych, 3) ambiwalencji przejawiającej się w interakcjach z uwzględnieniem ich uwarunkowań sytuacyjnych 4) ambiwalentnych emocji osób badanych wraz ze sposobami przeżywania oraz radzenia sobie z nimi. Kategorie te często łączyły się ze sobą w wypowiedziach badanych, co wyraźnie wskazuje na przenikanie się kontekstów makro-, mezo-, mikrospołecznych oraz jednostkowych. Pogłębiona analiza materiału badawczego pozwoliła wyodrębnić kolejne kategorie, za pomocą których można było przedstawić scenariusze powstawania i przeżywania ambiwalencji. Dotyczyły one: 1) nierówności przepływów wsparcia, 2) nierówności podziału obowiązków w kontekście opieki nad niesamodzielnym członkiem rodziny, 3) różnicowania pozycji i statusu osób, których umiejscowienie strukturalne wyjściowo było równe.

Wyselekcjonowane wypowiedzi badanych osób dostarczały nasyconych (gęstych) opisów (Bielecka-Prus, 2012). Na etapie prezentacji danych rekonstruowane mechanizmy zostały zilustrowane na przykładzie wypowiedzi

⁹ Do zespołu badawczego należały pracowniczki Zakładu Socjologii Jednostki i Relacji Społecznych Wydziału Socjologii UAM: Maja Brzozowska, Monika Frąckowiak-Sochańska, Honorata Jakubowska, Iwona Przybył i Aldona Żurek. Ponadto w skład zespołu badawczego weszły osoby studiujące na kierunku socjologia, jedna osoba mająca ukończone studia socjologiczne oraz jedna osoba studiująca psychologię, które przeszły odpowiednie szkolenie obejmujące kwestie etyki prowadzenia badań jakościowych i instrukcje dotyczące zbierania materiału empirycznego: Dominika Danieluk, Bartosz Dłubała, Zuzanna Heger, Zuzanna Mazurek, Julita Prusak, Julia Rainczuk, Joanna Szymyślik, Bartłomiej Wawrykiewicz.

tych samych rozmówców/czyń, ponieważ pozwala to w klarowny sposób zobrazować zależności przyczynowo-skutkowe i odtworzyć w całości procesy przebiegające w ramach wyodrębnionych układów relacji. Zastosowana zatem została analiza konkretnych przypadków, która, jak pisze Robert K. Yin (2015: 36), pozwala „[...] zachować jednocześnie perspektywę historyczną [zakładając, że każdy moment historyczny wiąże się z określonymi uwarunkowaniami społeczno-strukturalnymi – przyp. M.F.-S.] i kontekst rzeczywistości, co warto wykorzystać [...] w badaniach cyklu życia jednostek [i] zachowań małych grup [...]”. Jak pisze Charlotte Linde (2001: 160), analiza jednostkowych narracji pozwala uzyskać wgląd w milczącą wiedzę płynącą z doświadczenia, ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy o interakcjach i praktykach społecznych. Zaprezentowana analiza materiału badawczego nosi znamiona wielokrotnego studium przypadku, obejmującego więcej niż jeden przypadek, w którym analizy są podsumowywane zestawem wspólnych przekrojowych wniosków (Yin, 2015: 50). Według Yina (2015: 91–92): „Każde studium przypadku jest pełnym badaniem, w którym poszukuje się spójnych danych dotyczących faktów i wniosków dla danego przypadku. Wnioski z każdego przypadku traktuje się jako informacje wymagające replikacji w innych jednostkowych przypadkach”.

Analizowane dane nie spełniają, rzecz jasna, kryterium reprezentatywności w znaczeniu ilościowym, lecz wiarygodności i autentyczności w znaczeniu przypisanym przez Egona Gubę i Yvonnę Lincoln (2009). W tym kontekście uzasadniona jest refleksja dotycząca tego, w jakim stopniu doświadczenia opisywane przez uczestników badań są społecznie podzielane. Innymi słowy, stawiam pytanie, w jakim stopniu jednostki pozostające w relacjach rodzinnych zakorzenionych w określonych uwarunkowaniach strukturalnych mogą odnaleźć się w analizowanych narracjach konstruowanych przez osoby badane.

Wśród ograniczeń badań należy także wskazać pochodną powszechnych mechanizmów związanych z subiektywnością (a przez to ograniczoną porównywalnością) doświadczeń emocjonalnych. Ponadto należy mieć świadomość, że narracje na temat emocji nie zawsze odzwierciedlają faktycznie przeżywane uczucia, zwłaszcza gdy uaktywniają się mechanizmy obronne (Wojciszke, 1993: 227; Przybył, 2022: 103). W związku z ich działaniem jednostki mogą tworzyć konstrukcje pozwalające zachować pozytywne bądź przynajmniej zgodne z wcześniej wytworzonymi wyobrażenia *ego*. Niemniej jednak każda wypowiedź autobiograficzna stanowi konstrukcję, wymyka się rozstrzygnięciom dotyczącym prawdziwości bądź fałszywości, tym bardziej, że formułowana jest z indywidualnej, subiektywnej perspektywy.

Jak wskazuje David Silverman (2008), celem badań osadzonych w paradygmacie interpretatywnym jest raczej analiza procesów, za sprawą których teksty opisują *rzeczywistość*, niż ustalenie prawdziwości lub fałszywości zawartości analizowanych tekstów. Pomimo wspomnianych ograniczeń przyjęte założenia teoretyczno-metodologiczne oraz wybór spójnej z nimi metody badawczej pozwoliły na zrekonstruowanie bezpośrednich doświadczeń jednostek podlegających wpływom kultury i struktury społecznej wraz z ich niespójnościami generującymi napięcia na poziomie interakcji oraz przeżywanych emocji relacjonowanych następnie w taki sposób, w jaki jednostki były w stanie to zrobić w sytuacji wywiadu pogłębionego.

Analiza materiału badawczego

Analiza materiału badawczego dostarcza przykładów nierówności przepływów wsparcia uwarunkowanej zróżnicowanymi zasobami materialnymi między młodymi dorosłymi a ich ojcami. Na nierówności statusu społeczno-ekonomicznego nakładają się także nierówności związane ze stanem zdrowia i (nie)pełnosprawnością. Oba wymiary są powiązane na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Nierówności stanu zdrowia pociągają za sobą podział ról w ramach relacji opieki i są obecne nie tylko w relacjach międzypokoleniowych, lecz także wewnątrzpokoleniowych.

Relacje wewnątrzpokoleniowe, których najważniejszym przykładem są relacje między rodzeństwem, wiążą się z oczekiwaniem względnej równości, której brak nasila ambiwalencję przez pojawienie się negatywnych emocji. Relatywnie równy status bywa punktem wyjścia i odniesienia w procesie kształtowania się relacji między rodzeństwem w rodzinie pochodzenia, lecz, jak wskazuje analiza materiału badawczego, nie jest to jedyny możliwy scenariusz. Analizowane dane pozwalają zidentyfikować czynniki nasilające ambiwalencję w relacji między rodzeństwem: sztywny układ komplementarnych ról, nierówny podział opieki nad niesamodzielnym rodzicem oraz różnicowanie wyjściowo równych pozycji społecznych braci i sióstr wraz z nabywaniem statusu osiąganego.

Poniższa analiza materiału badawczego stanowi ilustrację pewnych układów relacji rodzinnych, w których ambiwalencja jest zakorzeniona strukturalnie oraz wpływa na przebieg interakcji i przeżywane emocje. Celem poniższej części tekstu jest rekonstrukcja kontekstów i wzorów przeżywania ambiwalencji w relacjach rodzinnych oraz sposobów radzenia sobie z ambiwalencją.

Nierówności przepływów wsparcia

Udzielanie wsparcia, o ile nie jest wpisane w ramy elastycznej, wzajemnej wymiany między partnerami interakcji, jest związane z nierównością pozycji wspierającego i wspieranego. Poniższy cytat dotyczy nierówności przepływów wsparcia uwarunkowanych nierównościami materialnymi w relacji pomiędzy młodą dorosłą córką a ojcem:

Mój tata ma własną firmę [...] utrzymujemy się z tego najbardziej. To jest najbardziej dochodowa część w naszej [...] czteroosobowej rodzinie, najbliższej [...]. Wszystko [...], co tak naprawdę mamy, to tata nam dał. (K8_MP_córka-ojciec¹⁰)

Kolejny fragment wypowiedzi tej samej narratorki odnosi się do uczuć przeżywanych w powyższym kontekście:

[Czuję] takie pomieszanie [...] ogromnego przywiązania, oddania [...] z takim poczuciem niepokoju. To jest trochę smutne [...], jednocześnie jestem [...] bardzo wdzięczna i czuję [...] niepokój, taką trochę irytację [...], bo [...] mam [...] wrażenie, że teraz będę musiała być wdzięczna do końca życia [...] za to, że [...] się dla mnie poświęca i się stara. No jest to jednocześnie pozytywne i jednocześnie dość negatywne. (K8_MP_córka-ojciec)

Narratorka identyfikuje moment nasilenia ambiwalencji w relacji z ojcem, nazywa swoje odczucia oraz sygnalizuje sposób radzenia sobie z niekomfortowymi emocjami przez zwiększenie dystansu w relacjach rodzinnych:

[...] był jeden taki moment, kiedy mój tata kupił mi mieszkanie. To był [...] moment jednocześnie takiej wielkiej radości [...], ale jednocześnie [...] był to [...] negatywny moment [...] z takimi negatywnymi emocjami, że teraz mam takie poczucie ogromnej wdzięczności, jednocześnie nie potrafię się odplacić. I wątpię, żebym kiedykolwiek potrafiła. I mam takie poczucie, że to już zawsze będzie gdzieś tam za nami szło [...] wtedy też pojawił się właśnie [...] temat [...] sprostania pewnym oczekiwaniom. I tata z takiej bardzo pozytywnej osoby [...] zaczął jawić się mi jako [...] ktoś, przed kim się stresowałam. Na przykład stresowałam się, jadąc do domu,

¹⁰ W artykule stosuję następujące oznaczenie wywiadów: K – kobieta, M – mężczyzna; MP – relacja międzypokoleniowa, WP – relacja wewnątrzpokoleniowa; rola rodzinna osoby, z którą był przeprowadzany wywiad – rola rodzinna osoby, z którą ma ona ambiwalentną relację, np. K8_MP_córka-ojciec, oznacza, że wywiad został przeprowadzony z kobietą, która jako córka ma ambiwalentną relację (międzypokoleniową) ze swoim ojcem.

bo bałam się jego opinii. Bałam się tego, że czegoś nie zrobiłam, że coś robię nie tak, że robię za mało. [...] w pewnym momencie [...] nawet troszeczkę straciłam kontakt w ogóle z całą moją rodziną, sama się odciąłam. (K8_MP_córka-ojciec)

Na nierówność zasobów materialnych w kontekście asymetrii transferów wsparcia nakładają się nierówności zdrowia i sprawności. Wskazuje na to następująca wypowiedź dorosłego syna na temat relacji z ojcem:

[...] choruję przewlekłe na padaczkę [...] od wielu, wielu lat i mój ojciec zawsze pod tym kątem okazywał mi wsparcie [...], czy byłaby to pomoc finansowa, czy po prostu taka ludzka, emocjonalna mi bardzo pomagał. (M2_MP_syn-ojciec)

Kontekst opieki rodzica nad chorującym przewlekłe dzieckiem utrudnia wyważenie proporcji między wsparciem i opieką a uznaniem autonomii dorosłego dziecka. Rodzi to ambiwalencję po stronie odbiorcy wsparcia oraz nasila konflikty w relacji. Cytowany powyżej respondent porusza ten problem w dalszej części swojej narracji:

[...] jak byłem [...] młodszy i to traktowanie mnie jak dziecko mi jakoś specjalnie nie przeszkadzało. Głównie dlatego, że jeszcze byłem dzieckiem. [...] Bardzo mu zależało na tym, żeby w jakikolwiek sposób tę troskę okazać. Czy to właśnie przez próby zorganizowania czasu [...], czy to [...] wsparcie finansowe [...]. Wtedy ta relacja była taka bardziej pozytywna [...], [ale] im bardziej dorosły się stawałem [...] [tym bardziej] [...] zdaję sobie sprawę z tego, że on się o mnie troszczy na swój własny sposób. Jednakże [...] [robi to] w taki sposób, który [...] jest nieadekwatny do mojego wieku [...] i generuje [...] konflikty [...] między nami [...]. (M2_MP_syn-ojciec)

Narrator następująco egzemplifikuje sytuacje prowadzące do nasilenia negatywnych emocji w ramach ambiwalentnej relacji z ojcem:

Mój tata bardzo chce, żebym regularnie o określonych godzinach, czyli o dziewiątej rano i o dwudziestej pierwszej, przysyłał mu taką zwykłą okładkę na Facebooku, która jest sygnałem tego, że wziąłem leki. I dla mnie, mimo wszystko osoby, która ma już ponad 30 lat, a jest to trochę... Czuję się nieco znieważony, ponieważ czuję się bardzo pilnowany. Po prostu jakbym był wręcz dzieckiem w tej materii i w taki bardzo poważny konflikt, który nastąpił, bo po prostu powiedziałem ojcu, że nie, nie mam zamiaru tego robić i że musi mi po prostu zaufać, że te leki biorę, bo inaczej wszyscy zwariują. On odpowiedział mi wprost, że jeśli się na to nie zgodzę, to on wystąpi o przyznanie nadzoru nade mną, ponieważ mimo wszystko uważa, że jako osoba

chorująca na padaczkę i mająca kontakt z tymi substancjami chemicznymi mogą zostać odebrany jako osoba nie do końca samodzielna i jeśli będzie do tego zmuszony, bo on chce mimo wszystko mieć mocny wgląd w to, co się ze mną dzieje, każdego dnia. Wystąpi o przyznanie tego specjalnego nadzoru socjalno-medycznego i po prostu byłbym osobą kontrolowaną, jeślibym się w tym momencie nie zgodził na jego warunki. (M2_MP_syn-ojciec)

Powyższy cytat odnosi się do władzy ojca rozumianej jako możliwość wymuszania posłuszeństwa, prób negocjowania przez dorosłego syna zmiany relacji z opartej na władzy na opartą na zaufaniu oraz jego niepowodzeń w tym zakresie. Podporządkowanie władzy i utrata autonomii zdaje się w tym przypadku swoją ceną za wsparcie. Równocześnie podporządkowanie w danej kwestii ma zapobiegać całkowitemu odebraniu autonomii i sprawczości jednostki podporządkowanej przez jednostkę sprawującą władzę.

Kolejny fragment narracji dotyczy kwestionowania przez ojca wyborów życiowych syna w sferze zawodowej i prywatnej:

[...] pracowałem w firmie, zajmującą się nadzorowaniem [...] dużych marek [...] w Polsce [...], praca mi się [...] podobała [...] jak na moje ówczesne standardy [...], to mój ojciec miał wieczne wątpliwości [...]. A czy ja na pewno dostaję odpowiednie pieniądze? Czy może powinienem pomyśleć nad jakąś zmianą? [...] Mój ojciec miał wieczne wątpliwości co do mojego ówczesnego wyboru i to również negatywnie wpływa na moje odczucia [...]. (M2_MP_syn-ojciec)

Tata od zawsze [...] ma bardzo specyficzne oczekiwania co do moich potencjalnych partnerek. Zawsze podczas spotkań [...] swoimi wypowiedziami wydawał się lekko atakować, naciskać, lekko sprawdzać daną osobę, co mnie w danej sytuacji po prostu denerwowało, ponieważ chciałem, żeby [...] się poznali i żeby to było dla nich komfortowe. I dla jednego, i dla drugiego, a nie po to, żeby moja partnerka na przykład w danym momencie czuła się po prostu sprawdzana, testowana. Zaś ojciec, nieważne jak pozytywna osoba by po prostu nie była, i tak potrafi znaleźć jakieś niedoskonałości, które dla mnie [...] są rzeczą godną po prostu machnięcia, zaś dla niego są na przykład niedopuszczalne. (M2_MP_syn-ojciec)

Relacjonowane zachowania ojca wskazują, że daje on sobie prawo do oceniania i podważania wyborów syna, który, chcąc zachować relację z ojcem, jest zmuszony znosić wskazane powyżej zachowania oraz radzić sobie z emocjami przez nie wywoływanyymi.

Nierówność pozycji w ramach relacji z bliskimi generuje porównania społeczne oraz towarzyszące im emocje. W poniższym przykładzie syn rekonstruuje emocje doświadczane w kontekście porównań z ojcem:

[...] wiąże się to z zazdrością. [...] Patrząc na mojego ojca, postrzegam [...] go jako osobę, która tak życiowo osiągnęła sukces. Ma duży dom, nie ma żadnych problemów finansowych, a stan zdrowia jego czy jego partnerki też nie ma tutaj nic do zarzucenia. I [...] myślę, że byłoby to życie, które mógłbym chcieć wieść po prostu, kiedy ja również będę w tym wieku. [...] mimo przeróżnych [...] sytuacji, trudności, które przed nim stawały, on zawsze znajduje sposób, żeby wyjść z tego obronną ręką. Zaś pamiętam, kiedy zdarzało mi się stawać w podobnych sytuacjach i mimo moich najszerszych chęci i mocnych działań nie udawało mi się tego przezwyciężyć. I bardzo często zdarzało mi się zastanawiać, jak mu się udało, a mi nie. (M2_MP_syn-ojciec)

W sposobach radzenia sobie z ambiwalencją przejawiają się dążenia jednostek do zachowania subiektywnej sprawczości poprzez selektywną koncentrację na pozytywnych aspektach relacji oraz zwiększanie dystansu bez wprowadzania zasadniczych zmian w relacji:

[Pytanie: To jak radzisz sobie właśnie z tymi sprzecznymi emocjami, które ujawniają się w sytuacjach, o których cały czas rozmawiamy?] [...] staram się skupiać na pozytywnych aspektach, bo mimo wszystko, mimo problemów w relacjach [...] pozytywne aspekty tej relacji również istnieją. Zdarzają się też momenty, że robię sobie krótką przerwę od takiego intensywniejszego przekazywania ojcu [...] raportów z mojego życia i koncentruję się właśnie czy to na mojej dziewczynie, czy to na moich zainteresowaniach [...]. (M2_MP_syn-ojciec)

Asymetria przepływów wsparcia nie jest wyłączną cechą relacji międzypokoleniowych. Poniższa wypowiedź odnosi się do relacji, której istotą jest opieka jednej siostry nad drugą, tym razem z perspektywy osoby udzielającej wsparcia:

Siostra jest ode mnie młodsza o dwa lata. W tej chwili jest na długotrwałym zwolnieniu [...] zaczęło się od choroby dosyć poważnej, która skończyła się operacją i potem [...] kilkoma jeszcze kolejnymi operacjami tak, że siostra jest w tej chwili cały czas niezdolna do pracy zawodowej [...] pogarszające się zdrowie [imię siostry] nas do siebie zbliżyło bardzo. [...] Poczułam się odpowiedzialna za to, jak [imię siostry] się czuje [...], że ja muszę cały czas czuć gdzieś tam nad nią. No bo nie ma nikogo bliższego [...], ja się [...] poczułam odpowiedzialna [...] za jej zdrowie [...], nawet za jej działalność gospodarczą, bo był czas, kiedy [imię siostry] nie mogła prowadzić sklepu. Ja się zajmowałam [imię siostry] i domem, i swoim domem, i moją pracą, i jej sklepem, i to wszystko [...] bardzo mnie obarczyło. A [imię siostry] była wtedy takim [...] dzieckiem we mgle [...]. (K2_WP_siostra-siostra)

Opisywana powyżej relacja przybrała wyraźną postać układu między opiekunką a podopieczną w wyniku okoliczności losowych, jednak, jak wspomina respondentka, już wcześniej jej relacja z siostrą stanowiła sztywny, komplementarny układ z wyraźną nierównością pozycji:

[...] zawsze było tak, że [imię siostry] jest biedna. „[imię siostry] trzeba pomóc, jest biedna, to za nią trzeba zrobić, bo jest biedna. Ona to nie pojeździe, nie robi, to ty zrób [...]”. Słowo „biedna” miało [...] scharakteryzować [imię siostry], ale całą jako osobę, a nie w sensie realnym, materialnym. Ona zawsze była jakaś taka poszkodowana, nie wiedzieć czemu, i to tak generalnie jest do teraz. Gdzieś tam czujemy, że [imię siostry] ma gorzej niż my, nie? [...]. (K2_WP_siostra-siostra)

Opieka wiąże się z silną, wzajemną współzależnością, zatem może wywoływać obopólną frustrację i niechęć przybierającą postać jawnej bądź ukrytej agresji (w omawianym przykładzie – werbalnej) oraz reakcji w postaci oporu (w omawianym przykładzie – biernego):

Chyba najbardziej [...] mnie [...] drażni i wywołuje irytację [...], że [...] dużo moich prób, jakby dbania o [imię siostry] i staranie się, żeby coś tam poszło dobrze po mojej myśli po jej myśli, że czasami bardziej po mojej niż po jej, ale w mojej ocenie w kierunku, który jest okej, w którym powinna [imię siostry] pójść, to to spala na panewce, bo [imię siostry] zapomni o czymś tam, bo ona nie pomyśli. Bo tam się pięćdziesiąt tysięcy różnych argumentów ma do tego, że ona czegoś nie zrobiła [...] i to wywołuje we mnie taki gniew czasami. Na tyle [...] silne to są emocje, że ja potrafię w stosunku do niej się brzydko zachować czy brzydko jej coś tam odpowiedzieć czy skomentować bardzo nieprzyjemnie jakieś jej zachowania [...] albo nawet wygląd [...]. (K2_WP_siostra-siostra)

Poniższy fragment wypowiedzi odnosi się do uległego zachowania siostry w reakcji na próby sprawowania nad nią kontroli, które również budzi złość respondentki.

[imię siostry] nigdy nie daje poznać, jak bardzo ją bolą moje słowa [...] nigdy mi nie odpyskuje. Raczej stara się tam spełniać [...] te moje prośby, a czasami to brzmi wręcz jak rozkaz i podporządkować się [...] mojej wizji, ale to rzadko się udaje, niestety. Więc no wywołuje we mnie tą taką [...] złość. (K2_WP_siostra-siostra)

Zewnętrzna uległość, której nie towarzyszą komunikaty emocjonalne potwierdzające status osoby zajmującej wyższą pozycję, może być interpretowana jako forma biernego oporu powodującego frustrację osoby funkcjonującej w roli opiekuńczej (nadrzędnej w jawnym układzie ról):

Ja do niej, że „weź z tym i po prostu ubierz coś innego, bo wyglądasz brzydko”, tak? I ona po prostu idzie i się przebiera i to jest koniec. Ja nie mam [...] odpowiedzi takiej emocjonalnej. Tak żeby ona odpowiedziała jakkolwiek [...] „Nie wpięprzaj się, jak ja wyglądam”, tak? „Będę się ubierała tak, bo mi się podoba” albo „dziękuję ci siostrzyczko, że mi doradzasz [...]”, tylko po prostu idzie i się przebiera. I ja nie wiem tak naprawdę z jakiego powodu ona to robi. (K2_WP_siostra-siostra)

Powyższy fragment traktuje o dezorientacji osoby próbującej sprawować kontrolę nad osobą podopieczną w sytuacji, gdy ta poprzez jawnie uległe zachowania wymyka się pełni kontroli, a ponadto wywiera sprawczy wpływ na stan emocjonalny osoby dążącej do kontroli:

[Pytanie: Jak sobie radzisz z tymi sprzecznymi emocjami, które pojawiają się w tych sytuacjach?] *Jestem podenerwowana i często płaczę w samochodzie. (K2_WP_siostra-siostra)*

Opisywana relacja między siostrami przypomina schemat podwójnego wiązania komunikacyjnego (Skibiński, 2012: 70), kiedy złość osoby o jawnie wyższej pozycji budzi zarówno bunt (w tym przypadku bierny), jak i uległość. Ten, kto zajmuje jawnie podporządkowaną pozycję, nie ma dobrego wyjścia, bowiem, niezależnie co zrobi, bliska osoba o wyższej pozycji odpowiada złością. Pozostają zatem ukryte formy oporu – między innymi w postaci pozbawionej ekspresji emocjonalnej uległości, przybierającej pustą formę zachowania czyniącego osobę uległą nieuchwytną i niekontrolowalną. W konsekwencji osoba zajmująca jawnie wyższą pozycję traci poczucie pewności, odczuwa niekomfortowe emocje, traci panowanie nad sobą, co może wskazywać na brak stabilności zajmowanej pozycji.

Nierówność podziału obowiązków wobec członków rodziny

Nierówność podziału obowiązków, za które można oczekiwać równej odpowiedzialności obu osób, budzi poczucie niesprawiedliwości. Jest ono szczególnie silne wówczas, gdy role rodzinne obu osób oraz odpowiadające im pozycje w abstrakcyjnie rozumianej strukturze rodziny są równoległe i pozwalają oczekiwać równości (np. w przypadku rodzeństwa – dzieci tych samych rodziców). Równocześnie jednak sieć uwarunkowań strukturalnych, w których pozostają członkowie konkretnych rodzin, sprawia, że w relacji pomiędzy osobami zajmującymi pozornie równorzędne pozycje pojawiają

się nierówności oraz będąca ich konsekwencją ambiwalencja. Kontekstem szczególnie silnie uwidaczniającym nierówności oraz wyzwajającym ambiwalencję jest opieka nad niesamodzielnym rodzicem. Mechanizmy, o których mowa powyżej, odzwierciedla następująca wypowiedź respondentki:

[...] od około dekady opiekuję się moim chorym i już starym tatą, który jest już po 90. urodzinach [...], opiekuję się nim sama z pomocą mojego męża, a mój brat w zasadzie nie uczestniczy w tej opiece [...], mimo że jest tak samo synem, jak ja jestem córką. I uważam, że to jest po prostu niesprawiedliwe, nie w porządku. (K4_WP_siostra-brat)

Sytuacja opieki nad niesamodzielnym rodzicem uwidacznia skumulowane efekty nierówności pomiędzy siostrą a bratem, które mają relatywnie długą historię:

[brat] jest ode mnie kilkanaście lat starszy [...] Myślę, że ta różnica wieku jest tutaj dosyć istotna, bo długo było tak, że on był [...] już dorosły, a ja byłam jeszcze dzieckiem. I to ustawiało tę relację w taki sposób, że on uważał, że jest jakimś autorytetem albo że ma [...] prawo coś oceniać, albo zabierać głos w jakiejś tam sprawie. [...] jak byłam [...] dużo młodsza [...] czasami zdarzało się, że pytałam go tam o jakieś kwestie, no i on wtedy wchodził w tę rolę autorytetu [...]. Wiek [...] odegrał rolę. Wiek i wszystkie konsekwencje. Czyli on szybciej był osobą wykształconą, zanim ja zdobyłam swoje wykształcenie, on szybciej był osadzony [...] życiowo – zawodowo, materialnie [...]. On jest na innym etapie niż ja [...]. On ma córkę, która ma 32 lata, jest w pełni dorosłą kobietą. Ja mam dzieci w wieku szkolnym jeszcze, które po prostu potrzebują [...] zaangażowania rodzica na co dzień. Więc, jeśli ja jeszcze do tego opiekuję się ojcem na co dzień, to zdecydowanie [...] nie jest to [...] równy układ. (K4_WP_siostra-brat)

W omawianym przypadku kontekst ambiwalencji przeżywanej przez siostrę w relacji z bratem wyznacza obciążenie emocjonalne wynikające z pracy opiekuńczej wykonywanej bez wsparcia brata. Źródłem obciążenia jest niedzielona z bratem odpowiedzialność za zdrowie i życie ojca przy ograniczonej sprawczości, bowiem granice sprawczości opiekuna wyznacza (i redukuje) choroba podopiecznego. Wskazuje na to poniższa wypowiedź:

[...] te sprzeczne uczucia pojawiają się [...] wtedy, kiedy jest ten kontakt albo kiedy w relacji z tatą pojawia się coś trudnego i ja sobie uświadamiam, że jestem z tym sama. To są takie wyzwania już nawet nie związane z relacją, ale z opieką nad starym człowiekiem. Jakieś sytuacje, że jest się odpowiedzialnym w sumie za życie tej osoby. (K4_WP_siostra-brat)

Świadomość nierówności w podziale pracy opiekuńczej pociąga za sobą złość:

Najintensywniejszą mam złość. Ja sobie z tą złością radzę [...] i nie wyrzucam jej tak na zewnątrz. Ale złości mnie to, że to tak wygląda. Ona raz na jakiś czas się pojawia w jakichś takich sytuacjach typu [...] rano muszę zdążyć do pracy, [...] po tym jak wyprawię dzieci do szkoły [...] idę jeszcze się zająć ojcem, on raz współpracuje lepiej, raz gorzej, no i mam ten stres, że nie zdążę [...] do pracy i sobie pomyślę o tym moim bracie, że jego poranek wygląda tak, że on po prostu sobie wstaje, robi sobie kawę i spokojnie jedzie do pracy. [...] Mam poczucie, że to nie jest sprawiedliwe i mnie to złości. (K4_WP_siostra-brat)

Przeżywane emocje łączą się ze sobą, tworząc złożone konfiguracje. W omawianym przypadku złości towarzyszą rozczarowanie i smutek – silnie obciążające emocje, z którymi przeżywająca je osoba musi sobie poradzić, by uniknąć destabilizacji utrudniającej codzienne funkcjonowanie. Wskazuje na to następujący fragment narracji:

[...] to się zbiegło z tą deklaracją mojego brata, że on już nie będzie [...] uczestniczył w opiece [...], to ja [przeszłam] od takiego bardzo dużego nasilenia złości, rozczarowania, ale też smutku, takiej żałoby, wręcz nawet po nadziei na dobrą relację z bratem [...] taką [...], że będziemy współpracować, wspierać się i tak dalej. [Teraz] odczuwam tych negatywnych emocji dużo mniej [...]. Bo ja się z nimi źle bym czuła [...], więc po prostu [...] to jest moja praca dla mnie samej. (K4_WP_siostra-brat)

Nierównomierne obciążenie pracą opiekuńczą pociąga za sobą nierówne obciążenie pracą emocjonalną¹¹, pochłaniającą dodatkowe zasoby czasu i energii, a czasami nawet – gdy potrzebne jest wsparcie profesjonalne – również koszty materialne. Konieczność intensywnej pracy emocjonalnej, mającej na celu przywrócenie równowagi zaburzanej w powtarzających się interakcjach rodzinnych, można uznać za domenę pozycji o niższym statusie. Nierówność w relacjach rodzinnych wiąże się z jednostronnością pewnego rodzaju interakcji – osoba o niższym statusie prosi osobę

¹¹ W ujęciu Paige Edley (2001: 3) wysiłek związany z utrzymywaniem relacji oraz pracą emocjonalną polegającą na radzeniu sobie z negatywnymi emocjami własnymi oraz bliskich pojawiającymi się w kontekście rozbieżnych dążeń jest określany mianem „trzeciej zmiany”, w nawiązaniu do koncepcji „drugiej zmiany” autorstwa Arlie Hochschild i Anne Machung (1989/2012) odnoszącej się do pracy opiekuńczej i nieodpłatnej pracy w gospodarstwie domowym, wykonywanych obok obowiązków zawodowych.

o wyższym statusie o pomoc, musi liczyć się z jej odmową bądź reakcją stanowiącą źródło obciążenia psychicznego, a następnie podejmować pracę emocjonalną neutralizującą to obciążenie:

Ta ambiwalencja właśnie pojawiała się w takich momentach, kiedy ja się jeszcze zwracałam do brata z prośbami o pomoc [w opiece nad tatą]. Wtedy, kiedy rzeczywiście to, co było do zrobienia, przekraczało możliwości jednej osoby [...]. No i też trochę liczyłam na mojego brata, że on też jakoś mnie w tym wesprze, że będziemy mogli pogadać, wymienić jakieś doświadczenia czy refleksje [...] i potem łatwiej będzie podjąć jakąś decyzję. No i my o tym rozmawialiśmy. [...] Ale [...] te rozmowy były takie pełne [...] napięcia, że przy okazji wynikały z tego [...] jego historie z dzieciństwa czy wczesnej młodości i jakieś żale do ojca. Ja wtedy po raz pierwszy pomyślałam, kurczę, czy on jest dorosły rzeczywiście pomimo wieku? (K4_WP_siostra-brat)

Relacje z bliskimi trwają pomimo doświadczanych w ich ramach trudności. Gdy w konfiguracji ambiwalentnych uczuć aktualnie dominują te negatywne, pozytywne emocje mają z reguły źródło w przeszłości i są świadomie podtrzymywane we wspomnieniach. Traktuje o tym poniższa wypowiedź:

[...] ja się zastanawiam, gdzie są te pozytywne, bo tutaj w tej relacji raczej się wysuwają na plan pierwszy te trudne dla mnie emocje, te dobre raczej się wiążą z [...] dalszą przeszłością tej relacji. Bardziej na zasadzie takich [...] wspomnień, sentymentów. Kiedyś jeszcze to była nadzieja na to, że może się to inaczej uda ułożyć, żeby to było bardziej sprawiedliwe i żebyśmy mieli lepszy kontakt też w związku z tym. No ale im dłużej to trwa, tym bardziej jasne dla mnie jest, że [...] już na pewne rzeczy nadziei nie mam. (K4_WP_siostra-brat)

Wobec pogodzenia się z brakiem możliwości zmiany relacji jednostki mogą wykorzystywać swoją sprawczość do zmian interpretacji relacji. Poniższa wypowiedź stanowi przykład kompensowania nierówności przez wzbudzanie w sobie emocji w symboliczny sposób odwracającej układ pomiędzy partnerami interakcji. Przykładem takiej emocji jest współczucie odczuwane z pozycji wyższości moralnej:

Ale mam też współczucie. Bo ja jemu [...] współczuję pewnych rzeczy, zwłaszcza tego, że on sobie nie daje szansy w [...] relacji z ojcem, żeby tę relację ułożyć i poczuć w niej spokój. On jest wciąż w takim stanie dziecka tak naprawdę w stosunku do [...] ojca i wciąż ma jakieś pretensje do niego i nie daje sobie takiej szansy na to, żeby uspokoić to w sobie. (K4_WP_siostra-brat)

Przeżywanie współczucia wobec brata nieuczestniczącego w opiece nie zmienia nierównego podziału pracy opiekuńczej, lecz pozwala inaczej interpretować i przeżywać trwałą sytuację nierówności. Dodatkowym sposobem radzenia sobie z ambiwalencją w relacji jest, wskazywane już we wcześniejszych przykładach zwiększanie dystansu:

[...] Jeśli chodzi o brata, to ja ograniczyłam też te kontakty, żeby się jakoś nie destabilizować. (K4_WP_siostra-brat)

Ograniczenie kontaktów jest doraźnym rozwiązaniem, które pozwala zmniejszyć częstotliwość i intensywność przeżywania niekomfortowych emocji, lecz nie zmienia układu pozycji między rodzeństwem. Nie przywraca równości, nie pozwala zbudować bliskości ani związanego z nią zaufania i poczucia bezpieczeństwa. W tym kontekście potencjalne zachowanie drugiej osoby staje się źródłem niepokoju:

Głównym źródłem mojego niepokoju jest to, co mój brat może zrobić po śmierci ojca w kwestiach spadkowych, krótko mówiąc. Nie mam w związku z tym poczucia bezpieczeństwa. (K4_WP_siostra-brat)

W interpretacji siostry jej los w większym stopniu zależy od zachowania brata niż odwrotnie, co wskazuje na utrzymującą się nierówność. Cytowany fragment wypowiedzi sugeruje możliwe długofalowe konsekwencje nierówności w obrębie relacji rodzinnych obejmujące aspekt materialny i emocjonalny.

Różnicowanie pozycji osób, których status wyjściowo był równy

Kolejną sytuacją generującą ambiwalencję w relacjach rodzinnych jest różnicowanie pozycji i statusu osiąganego jednostek, których status przypisany (jako dzieci wychowywanych w tej samej rodzinie) był równy. Poniższy fragment narracji dotyczy relacji między bratem a siostrą, w ramach której doszło do zróżnicowania statusu materialnego:

Od momentu, jak wybudowaliśmy dom, zaczęliśmy mieszkać [...]. Ten kontakt był chyba coraz rzadszy. [...] Że jakby przez zazdrość... [pauza], że mi się ułożyło lepiej niż jej [...], nie wiem, czy ona myśli, że jestem kimś lepszym niż ona. [...] Na pewno się zmieniliśmy [...]. Ale tak naprawdę z mojej strony dom był zawsze otwarty i zawsze ją zapraszałem [...]. I się nie wywyższałem, że ja mam dom, a ona mieszka w bloku. Chodzi bardziej o to, że tak to zauważyłem, że w tym momencie, kiedy ześmy się wprowadzili,

to ten kontakt tak się stanowczo zaczął urywać, [...] jak widzę z jej strony [...], że jej coś przeszkadza. (M2_WP_brat-siostra)

Reakcja emocjonalna opisywana przez narratora sprowadza się do złości i niechęci wobec siostry, która poprzez swoje wycofanie z interakcji z bratem nie potwierdza jego statusu:

[...] czy ona się nie cieszy moim szczęściem, to tak naprawdę jest mi to obojętne wtedy. Czuję złość. Wtedy sam nie mam ochoty za bardzo się ani spotkać, ani z nią o tym rozmawiać. (M2_WP_brat-siostra)

Unikanie kontaktu z osobą o relatywnie wyższym statusie przez osobę o niższym statusie, a szczególnie unikanie korzystania z pomocy osoby o wyższym statusie, może stanowić próbę ochrony poczucia własnej wartości. Ten sposób zachowania może być jednak przez osoby o wyższym statusie traktowane jako rodzaj odrzucenia. Mówi o tym poniższa wypowiedź:

No, jeżeli ona [...], nie wiem, czuje się samotna, bo w tej chwili tak praktycznie sama wychowuje dzieci i tak dalej i z czymś sobie nie radzi? No to ja jej współczuję, tak? Ale też mógłbym jej pomóc w jakimkolwiek sposób, ale raczej omija pomoc z mojej strony i idzie gdzieś do [...] szwagierki czy rodziny męża. (M2_WP_brat-siostra)

Zachowanie pozytywnych emocji w interakcjach jest możliwe pod warunkiem nieporuszania tematów wywołujących napięcia:

[...] jak się widzimy, to się dobrze ze sobą czujemy [...] mamy [...] flow takie i jednak jest wesoło i śmiesznie, tak? Chociaż jak się zaczynają ciężkie tematy, no to jakby siostra nie chce słuchać rad starszego brata i zaraz zaczyna się zamykać w sobie i tak naprawdę szykuje się do wyjścia. (M2_WP_brat-siostra)

Strategia unikania napięć sprowadza się do przemilczeń. Osoba o wyższym statusie milczy na temat niepowodzeń osoby o niższym statusie, lecz równocześnie je ocenia:

Mógłbym wiele powiedzieć na temat jej zachowania, gdzieś tam u siebie, w domu, czy jak ona wychowuje dzieci, czy jak ona dba o dom. Ale nie poruszam tego tematu, bo to jest... Bo, to by się skończyło awanturami. [...] I z tego względu ona się może czuć, nie wiem gorzej niż ja, no ale to wystarczy wejść do niej do domu, a wejść do mnie do domu [...]. Chodzi o porządek, chodzi o dzieci. [...] No ja bym tak domu nie poprowadził, ale nigdy nie usłyszała ode mnie komentarza, złego komentarza, jeżeli chodzi o to, jak prowadzi gospodarstwo domowe, czy wychowywanie dzieci. (M2_WP_brat-siostra)

Osoba o niższym statusie podejmuje próby neutralizacji nierówności poprzez przemilczanie sukcesów osoby o wyższym statusie:

[...] raczej zauważam to, że ona nie komentuje [...] rzeczy, które na przykład mi wyszły [...]. Czy tam na przykład [...] sukces w pracy, czy [...] jeżeli chodzi o dzieci, że skończyły szkołę, z jakimiś wynikami, [nie zdarzyło się] żeby się tam siostra tym jakoś była zainteresowana [...]. [Ale] [...] nigdy się nie kończy konfliktem. (M2_WP_brat-siostra)

To, co przemilczane, zwiększa jednak odczuwane, lecz niewyrażane wprost napięcia, a w dalszej konsekwencji oddziałuje to na interakcje i zwykle kończy się narastaniem dystansu między rodzeństwem:

Po prostu dalej idziemy w dwóch kierunkach, tak? Ona idzie w swoim, a ja idę w swoim i kontakt się urywa. (M2_WP_brat-siostra)

Ograniczanie kontaktu jest doraźną próbą poradzenia sobie z ambiwalencją, która, paradoksalnie, może nasilać negatywne emocje między jednostkami. Interakcje są coraz rzadsze, co dodatkowo intensyfikuje opisywany przez Kempera mechanizm niszczenia solidarności wobec braku potwierdzania i nadawania wysokiego statusu w interakcji (Kemper, 1989; Turner i Stets, 2009: 240–243).

Dyskusja i konkluzje

Przeprowadzona analiza materiału badawczego pozwoliła zrekonstruować powiązania między nierównościami strukturalnymi a nierównościami w relacjach rodzinnych, znajdującymi wyraz w powtarzalnych interakcjach między jednostkami pełniącymi określone role rodzinne. Zaprezentowane wyniki badań potwierdzają tezy Connidis i McMullin (2002), że zróżnicowane położenie w strukturze społecznej rodzi konflikty dążeń, które uwidaczniają się w interakcjach oraz rodzą ambiwalencję emocjonalną. Równocześnie wyniki te pozwalają precyzyjniej niż dotychczas opisać układy relacji, w których pojawia się ambiwalencja oraz to, jakie emocje mieszczą się w ramach doświadczenia ambiwalencji i w jaki sposób są one wyzwalane przez uwarunkowania strukturalne i interakcyjne. W świetle zaprezentowanych wyników badań przedstawione zostały także sposoby radzenia sobie z ambiwalencją, bezpośrednio związane z przebiegiem interakcji.

Analizowane w niniejszym artykule relacje były związane z: 1) nierównomiernym transferem wsparcia, 2) nierównym podziałem obowiązków

oraz z 3) narastaniem nierówności pomimo wyjściowej równości. Konfiguracje emocji odczuwanych w relacjach o asymetrycznym przepływie wsparcia z perspektywy młodych dorosłych otrzymujących wsparcie od ojców obejmują, z jednej strony, wdzięczność, przywiązanie i oddanie, a z drugiej strony niepokój, lęk przed oceną, stres, poczucie ciężącego zobowiązania, irytację, złość; możliwe jest także odczuwanie zazdrości i poczucia niższości. Ze strony osoby udzielającej asymetrycznego wsparcia (w relacji opieki) w skład konfiguracji ambiwalentnych emocji wchodzi: poczucie bliskości, przywiązanie, poczucie odpowiedzialności za bliską osobę, przeciążenie, podenerwowanie, stres, frustracja, irytacja, złość, agresja, poczucie winy. W tym przypadku przeciążenie pociąga za sobą złość, która transformuje w agresję powodującą poczucie winy i bezsilności, nasilającą zwrótnie napięcie i irytację w interakcjach. Po stronie osoby podopiecznej pojawiają się w tym kontekście próby zachowania sprawczości przez bierny opór budzący dodatkowo złość i bezsilność osoby pełniącej rolę opiekuna/ki.

W relacji między rodzeństwem, w której występuje niesprawiedliwy podział obowiązków związanych z opieką nad niesamodzielnym rodzicem, rekonstruowanej z perspektywy osoby sprawującej opiekę i doświadczającej znacznego przeciążenia, negatywne emocje – złość w reakcji na niesprawiedliwość oraz towarzyszące jej żal i smutek – mają swoje źródła w terażniejszości. Pozytywne emocje, określane ogólnie jako sentyment, są lokalizowane w przeszłości. Ich odtwarzanie w pamięci może stanowić próbę równoważenia dominujących negatywnych uczuć wobec pełnej wyzwań codzienności naznaczonej stresem opiekuńczym.

W relacji, w której ma miejsce różnicowanie pozycji osób wcześniej zajmujących równe pozycje, w ramach konfiguracji ambiwalentnych emocji odczuwanych przez osobę awansującą w strukturze, zidentyfikowana została złość wobec drugiej osoby przy równoczesnej chęci zachowania z nią kontaktu. Z treści wywiadu wynika, że chęć ta nie jest bezwarunkowa. Źródłem złości jest brak uzyskiwania potwierdzania swojego statusu w interakcji. Potwierdzanie statusu staje się warunkiem, pod którym osoba zajmująca wyższą pozycję chce utrzymywać kontakt z bliskim/ą. Omawiany wzór relacji wiąże się z brakiem komunikacji bezpośredniej. Pośrednią formą komunikacji są przemilczenia. Osoba o wyższej pozycji milczy na temat niepowodzeń osoby o niższej pozycji, choć je ocenia. Osoba o niższej pozycji milczy na temat sukcesów osoby o wyższej pozycji, choć je zauważa i prawdopodobnie w odniesieniu do nich ocenia własne osiągnięcia. Przemilczanie i dystansowanie się pozwalają doraźnie unikać eskalacji negatywnych

emocji pomiędzy jednostkami, lecz nie neutralizują nierówności. Napięcie nie znika, lecz narasta i przyczynia się do atrofi solidarności w relacji.

Najważniejsze sposoby radzenia sobie z ambiwalencją, wyłaniające się z przedstawionego materiału badawczego, polegały na dystansowaniu się, koncentracji na własnym życiu, selektywnym skupianiu się na pozytywnych aspektach ambiwalentnej relacji, podejmowaniu pracy emocjonalnej mającej na celu przywrócenie zaburzonej równowagi, wzbudzaniu emocji pozwalających w symboliczny sposób dokonać subwersji nierówności. Sposoby te stanowią indywidualne strategie radzenia sobie z ambiwalencją w relacji polegające na wewnętrznej pracy mentalnej podejmowanej przez jednostkę bez prób pracy nad relacją zakładającej zaangażowanie obu stron. Wobec ograniczonych możliwości wywierania wpływu na drugą osobę oraz na uwarunkowany strukturalnie system nierówności jednostki podejmują „pracę nad sobą”, dokonują zmian interpretacji relacji i własnych priorytetów życiowych, unikają kontaktu, wycofują się na bezpieczną dla siebie odległość¹². Metody te pozwalają doraźnie obniżyć napięcie, zachować poczucie autonomii i niezbędnego wpływu na własne życie. Dzięki nim możliwe jest także zachowanie relacji z bliską osobą, mimo że stanowi ona źródło obciążenia emocjonalnego, oraz kompensowanie nierówności na symbolicznym poziomie. Ukryte funkcje omawianych metod sprowadzają się jednak do stabilizacji pewnych aspektów *status quo*, o ile jednostki nie podejmą działań wyrównujących pozycje realnie, a nie tylko symbolicznie, bądź nie zdecydują się na dalsze zwiększanie dystansu, co w przypadku bliskich relacji rodzinnych jest poważnie utrudnione z wielu powodów, których omówienie przekracza ramy niniejszego tekstu.

W teorii Kempera emocje wzbudzane przez uwarunkowania strukturalne przedstawiane są jako względnie jednolite, w doświadczeniu jednostek są one jednak ambiwalentne – pozostają bowiem zarówno pod wpływem teraźniejszych uwarunkowań strukturalnych i osadzonych w ich ramach interakcjach, jak i pod wpływem doświadczeń z przeszłości, kiedy umiejscowienie strukturalne jednostek miało dla jednostek odmienne znaczenie. Ponadto emocje oddziałują na więcej niż jednym poziomie. Partnerzy interakcji z jednej strony odtwarzają różnice władzy i statusu, a z drugiej,

¹² W świetle zaprezentowanych w artykule analiz schładzanie temperatury emocjonalnej w relacjach między rodzeństwem oraz między rodzicami a dorosłymi dziećmi, o których pisały wcześniej Fatyga (2020) i Przybył (2022), może wiązać się z przyjętą strategią radzenia sobie z ambiwalencją – związaną ze zwiększaniem dystansu, ograniczaniem kontaktu w celu regulowania (wyciszenia) emocji.

na mocy swej sprawczości, starają się symbolicznie je kompensować lub dokonywać ich subwersji. Choć osoby zajmujące niższe pozycje w strukturze społecznej i rodzinnej doświadczają silniejszej ambiwalencji, nie oznacza to, że osoby o wyższej pozycji nie doświadczają ambiwalencji w ogóle. W tym kontekście przywołać można przykłady wycofania z relacji oraz biernego oporu – strategie osób o niższych pozycjach, które wywierają sprawczy wpływ na partnerów interakcji. W ich konsekwencji osoby o wyższych pozycjach również doświadczają niekomfortowych emocji będących wewnątrzpsychicznym kosztem nierówności. Relacje rodzinne nie są zatem prostym odzwierciedleniem struktury społecznej, lecz filtrem uwarunkowań strukturalnych pozwalającym obserwować i badać zmagania jednostek ze strukturą.

Z perspektywy analiz przeprowadzonych w tym artykule możliwe stało się zainicjowanie dyskusji z teorią władzy – statusu Kempera oraz uszczegółowienie założeń wielowymiarowej teorii ambiwalencji Connidis i McMullin poprzez rekonstrukcję konkretnych konfiguracji emocji w budzących ambiwalencję uwarunkowaniach strukturalnych. Przeprowadzona analiza wskazuje nową perspektywę w socjologicznych badaniach ambiwalencji, pozwala bowiem postawić nieco inne pytanie niż to zadawane we wcześniejszych opracowaniach: dlaczego pomiędzy jednostkami o określonych rolach rodzinnych ambiwalencja pojawia częściej, a w innych – rzadziej? (Przybył, 2022: 102). W kontekście rozważań będących przedmiotem niniejszego artykułu zasadnicza kwestia brzmi: Jakiego typu układy między jednostkami wiążą określone pozycje i role w rodzinie z większym prawdopodobieństwem niż inne? Dalsze badania powinny szczegółowiej eksplorować zarówno rodzaje relacji omówione w niniejszym tekście, jak i poszukiwać innych układów, które również w szczególny sposób wyzwalają bądź nasilają ambiwalencję.

Literatura

- Archer, M. (2013). Jak porządek społeczny wpływa na ludzkie sprawstwo? Refleksyjność jako mechanizm pośredniczący między strukturą a sprawstwem. W: A. Mrozowicki, O. Nowaczyk, I. Szlachcicowa (red.), *Sprawstwo. Teorie, metody, badania empiryczne w naukach społecznych* (s. 19–35). Kraków: Nomos.
- Bauman, Z. (1991). *Modernity and Ambivalence*. Cambridge: Polity.
- Bauman, Z. (2017). *Szkice z teorii kultury*. Warszawa: Scholar.
- Bengtson, V., Giarrusso, R., Mabry, J.B., Silverstein, M. (2002). Solidarity, conflict, and ambivalence: Complementary or competing perspectives on intergenerational relationships? *Journal of Marriage and Family*, 64(3), 568–576. <https://doi.org/10.1111/j.1741-3737.2002.00568.x>

- Berger, P.L., Luckman, T. (1966). *The Social Construction of Reality*. New York: Doubleday.
- Bielecka-Prus, J. (2012). Opis gęsty (Thick description). W: K.T. Konecki, P. Chomczyński (red.), *Słownik socjologii jakościowej* (s. 201–206). Warszawa: Difin.
- Bleuler, E. (1911/2014). *Dementia praecox oder Gruppe der Schizophrenien*. Gießen: Psychosozial-Verlag. <https://www.psychosozial-verlag.de/pdfs/leseprobe/616.pdf> [dostęp: 30.03.2025].
- Bojanowski, M. (2018). Metody i wyzwania w sondażowych badaniach sieci społecznych. W: B.W. Mach, I. Sadowski (red.), *Ludzie w sieciach. Znaczenie otoczenia społecznego dla funkcjonowania jednostki* (s. 197–220). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Bulanda, J.R. (2011). Doing family, doing gender, doing religion: Structured ambivalence and the religion family connection. *Journal of Family Theory and Review*, 3, 179–197. <https://doi.org/10.1111/j.1756-2589.2011.00093.x>
- Connidis, I.A. (2015). Exploring ambivalence in family ties: Progress and prospects. *Journal of Marriage and Family*, 77, 77–95. <https://doi.org/10.1111/jomf.12150>
- Connidis, I.A., McMullin, J.A. (2002). Sociological ambivalence and family ties: A critical perspective. *Journal of Marriage and Family*, 64(3), 558–567. <https://doi.org/10.1111/j.1741-3737.2002.00558.x>
- Edley, P. (2001). Technology, employed mothers, and corporate colonization of the lifeworld: A gendered paradox of work and family balance. *Women and Language*, XXIV(2), 28–35.
- Fatyga, B. (2020). Przyczynek: role i kapitały rodzinne w polach semantycznych według Inwentarza JA-MY-ONI i według Testu Dwudziestu Stwierżeń (TST). W: M. Bieńko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Widel (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności. Książka dedykowana Profesor Annie Kwak* (s. 315–333). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Fingerman, K.L., Hay, E.L., Birditt, K.S. (2004). The best of ties, the worst of ties: Close, problematic, and ambivalent social relationship. *Journal of Marriage and Family*, 66(3), 792–808. <https://doi.org/10.1111/j.0022-2445.2004.00053.x>
- Fingerman, K.L., Pitzer, L., Lefkowitz, E.S., Birditt, K.S., Mroczek, D. (2008). Ambivalent relationship qualities between adults and their parents: Implications for the well-being of both parties. *Journal of Gerontology: Psychological Sciences*, 63, 362–371. <https://doi.org/10.1093/geronb/63.6.p362>
- Freud, Z. (1917/1992). *Wstęp do psychoanalizy*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gaalen, R.I. van, Dykstra, P.A., Komter, A.E. (2010). Where is exit? Intergenerational ambivalence and relationship quality in high contact ties. *Journal of Aging Studies*, 24, 105–114. <https://doi.org/10.1016/j.jaging.2008.10.006>
- Gabriel, A.S., Butts, M.M., Chawla N., da Motta Veiga, S.P., Turban, D.B., Green, J.D. (2021). Feeling positive, negative, or both? Examining the self-regulatory benefits of emotional ambivalence. *Organization Science*, 33(6), 2477–2495. <https://doi.org/10.1287/orsc.2021.1553>
- Gibbs, G. (2010). *Analizowanie danych jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Guba, E.G., Lincoln, Y.S. (2009). Kontrowersje wokół paradygmatów, sprzeczności i wyłaniające się zbieżności. W: N.K. Denzin, I.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1 (s. 281–313). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Habermas, J. (1987). The theory of communicative action: Vol. 2. *Lifeworld and System: A functionalist critique*. Cambridge: Polity Press.
- Hall, C.S., Lindzey, G. (2002). *Teorie osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hillcoat-Nallétamby, S., Phillips, J.E. (2011). Sociological ambivalence, *Revisited Sociology*, 45(2), 202–217. <https://doi.org/10.1177/0038038510394018>
- Hochschild, A.R., Machung, A. (1989/2012). *The Second Shift: Working parents and the revolution at home*. New York: Viking Penguin.
- Horney, K. (1945/2023). *Nasze wewnętrzne konflikty: konstruktywna teoria nerwic*. Kraków: Vis-à-vis Etiuda.
- Izard, C.E. (2009). *The Psychology of Emotions*. New York: Guilford Press.
- Kemper, T.D. (1978). Toward sociology of emotions: Some problems and some solutions. *The American Sociologist*, 13(2), 30–41.
- Kemper, T.D. (1989). Love and like and love and love. In: D.D. Franks, E. Doyle McCarthy, *The Sociology of Emotions: original essays and research papers* (s. 249–268). Greenwich, CT: JAI Press.
- Kemper, T.D. (2005). Modele społeczne w wyjaśnianiu emocji. W: M.L. Lewis, J.M. Haviland-Jones, *Psychologia emocji* (s. 72–87). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Konecki, K.T. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Larsen, J.T., McGraw, A.P., Cacioppo, J.T. (2001). Can people feel happy and sad at the same time? *Journal of Personality and Social Psychology*, 81(4), 684–696. <https://doi.org/10.1037/0022-3514.81.4.684>
- Linde, C. (2001). Narrative and social tacit knowledge. *Journal of Knowledge Management*, 5(2), 160–171. <https://doi.org/10.1108/13673270110393202>
- Lüscher, K., Pillemer, K. (1998). Intergenerational ambivalence: A new approach to the study of parent-child relations in later life. *Journal of Marriage and the Family*, 60(2), 413–425. <https://doi.org/10.2307/353858>
- Merton, R.K., Barber, E. (1963). Sociological ambivalence. W: E.A. Tiryakian (red.), *Sociological Theory: Values and Sociocultural Change. Essays in honor of Pitrim A. Sorokin* (s. 91–120). New York: The Free Press.
- Merton, R.K., Barber, E. (1976). Sociological ambivalence. W: R.K. Merton. *Sociological Ambivalence and Other Essays* (s. 3–31). New York: The Free Press.
- Morgan, D.H.J. (1985). *The Family, Politics, and Social Theory*. London: Routledge & Kegan Paul.
- Powell, B. (2014). Changing counts, counting change: Toward a more inclusive definition of family. *Journal of the Indiana Academy of the Social Sciences*, 17(1), 1–16. <https://digitalcommons.butler.edu/jiass/vol17/iss1/2> [dostęp: 30.03.2025].
- Przybył, I. (2022). Ambiwalentne i problemowe relacje w sieciach krewnych: rekonesans. *Roczniki Nauk Społecznych*, 14(50), 3, 83–106. <https://doi.org/10.18290/rns22503.6>
- Rook, K.S., Luong, G., Sorkin, D.H., Newson, J.T., Krause, N. (2012). Ambivalent versus problematic social ties: Implications for psychological health, functional health, and interpersonal coping. *Psychology and Aging*, 27(4), 912–923. <https://doi.org/10.1037/a0029246>
- Sikorska, M. (2020). Ambiwalcja socjologiczna jako kategoria użyteczna w badaniach życia rodzinnego. *Studia Socjologiczne*, 3(238), 107–133. <https://doi.org/10.24425/sts.2020.132472>

- Silverman, D. (2008). *Prowadzenie badań jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skibiński, A. (2012). Gregory Bateson i kontekstowa teoria komunikacji. Różnica, która czyni różnicę, i wzorzec, który łączy. W: Kulczycki, E., Wendland, M. (red.), *Komunikologia. Teoria i praktyka komunikacji* (s. 69–88). Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.
- Szluz, B. (2021). „Przez zamknięte okno ganku”. *Opieka nad osobą z chorobą Alzheimera w biografiach opiekunów rodzinnych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Turner, J.H., Stets, J.E. (2009). *Socjologia emocji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Willson, A.E., Shuey, K.M., Elder, G.H. Jr. (2003). Ambivalence in the relationship of adult children to aging parents and in-laws. *Journal of Marriage and Family*, 65(4), 1055–1072. <https://doi.org/10.1111/j.1741-3737.2003.01055.x>
- Wojciszke, B. (1993). *Psychologia miłości. Intymność, namiętność, zaangażowanie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Yin, R.K. (2015). *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.